

Rozjebałem się na drzewie – Kukiz i piersi

Jade jade na motorze
Wiater mi owiewa twarz
Mam na sobie czarne spodnie
A na brzuchu czarny pas
Biere każde auto z boku
Nikt dziś do mnie nie ma szans
Błyszczycie się na słońcu motór
A na ramie wisi kask
Czy mnie słyszysz?
Jade do Ciebie uh je
Czarny kot mi przebiegł drogę
Już zem go na kole mioł
Ale uciekł mi na pole
Ino z buta zem mu doł
Ryk motoru mnie podjarał
Linke gazu w ręce mom
Jeszcze tylko cztery wioski
I u Ciebie będę stoł
Czy mnie słyszysz ?
Jade do Ciebie uh je
Hej dziewczyno rób zagryche
Flaszkę ja w kieszeni mom
Wypijemy pojedamy
Wiater poprowadzi nos
Mówią zem jest paranoid
A ja nie przejmuję się
Jade co fabryka dała
Jade, jade do Ciebie
Czy mnie słyszysz ?
Jade do Ciebie uh je
Czy mnie słyszysz ?
Jade do Ciebie uh je
Rozjebałem się na drzewie
Z ust mi cieknie gęsta krew
Wiem karetka nie przyjedzie

Flaszka pękła a to pech O jezu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych